

17 maja 2007



Juwenaliowe wspomnienia Marszałka

Jak Juwenalia w czasach, gdy był studentem wspomina Marszałek Adam Jarubas, czy impreza ta jest Kielcom potrzebna?

Jak Juwenalia w czasach, gdy był studentem wspomina Marszałek Adam Jarubas, czy impreza ta jest Kielcom potrzebna?

Panie Marszałku, w Kielcach rozpoczęły się Juwenalia. Jak Pan wspomina tę imprezę z czasów, gdy był Pan studentem?

Adam Jarubas: - Sam także studiowałem w Kielcach, w 2001 r. skończyłem historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Wprawdzie były to studia zaoczne, ale pracowałem wówczas w Kielcach więc oczywiście brałem udział w Juwenaliach. Tym bardziej, że studentką była wtedy moja żona, mieszkała w akademiku „Melodia”, więc razem chodziliśmy na imprezy, które się wtedy odbywały; projekcje filmów, koncerty, mecze siatkówki.

Czy któraś z imprez, któryś z koncertów szczególnie utkwił Panu w pamięci?

Adam Jarubas: - Zespołów występowało bardzo wiele; największe wrażenie robiły na mnie oczywiście te grające rocka. Zwłaszcza, że sam grałem na gitarze i interesowałem się muzyką.

Czy Juwenalia są świętokrzyskim żakom potrzebne? Właściwie za chwilę rozpocznie się przecież sesja egzaminacyjna...

Adam Jarubas: - Dziś Juwenalia to już impreza z wieloletnimi tradycjami, która na stałe wpisała się w krajobraz Kielc. Jednoczy środowisko i pokazuje, że brać studencka jest w Kielcach bardzo liczna, jest tu przecież kilkanaście uczelni z bogatą ofertą kierunków studiów. A chwila odprężenia w trakcie roku akademickiego składającego się z wykładów, zaliczeń i ćwiczeń jest potrzebna. Tak więc drodzy studenci! Niech czas zabawy podczas Juwenaliów będzie też czasem ładowania akumulatorów na letnią sesję egzaminacyjną. Mam tylko nadzieję, że to odprężenie nie przejdzie w zbytne rozprężenie...

Czy wizerunek Kielc może zyskać na organizacji tej imprezy?

Adam Jarubas: - Myślę, że tak. Choć nie ukrywam, że klimat wokół tej imprezy nieco zepsuł ubiegłoroczny incydent podczas jednego z koncertów. Ale mam nadzieję, że w tym roku społeczność studencka będzie się bawić kulturalnie, nie zostaną spowodowane żadne szkody. Tym bardziej, że Juwenalia mogą pomóc w kreowaniu wizerunku Kielc jako liczącego się w kraju prężnego ośrodka akademickiego. Cieszę się, że władze Kielc wspierają studentów i umożliwiają im korzystanie z obiektów miejskich. To na pewno pozytywnie wpływa na wizerunek stolicy naszego regionu. Studentom życzę udanej zabawy oraz powodzenia na egzaminach!